

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Cha-
rzączy 31 (Tel. 178).

Adres Administracji: Lwów, ul.
Podwale 3 (Tel. 73).

10000 Mp.

Telefon Redaktora Naczelnego
230.

Telefon domowy Redaktora Na-
czelnego 192.

ciągłość tradycji

Lwów, 13. października.

W podniosłym nastroju uroczystości jubileuszowych ku czci Komisji Edukacyjnej odsłoniła się psychologia dzisiejszej chwili. Nie same tylko wspomnienia historyczne odbierają hołd należny. Wysuwa się na czoło znaczenie dnia tego jako święta szkoły polskiej, potwierdzenia doznanej ciągłości tradycji, zabezpieczającej tę szkołę naszej odcięty charakter narodowy.

Jak przed półtora wiekiem upadająca Polska reorganizację swą rozpoczęła od szkoły, tak i dzisiaj, gdy nad głowami nowej, niedawno do życia powołanej Rzpltej tyle ciunur ciężkich zawisło, instynkt narodowy zwraca się znnowa ku szkole jako najpewniejszej rękojmi, że nastąpi poprawa.

Komisja edukacyjna ma wielkie zasługi wobec Polski. Pozostawiający wiek złoty poza sobą, umysłowość polska pograżyła się w zaścianku. Ona, która pod niejednym względem wyprzedziła ongi swe czasy, pozostawała potem coraz dalej w tyle poza pochodem rozwoju. Zamęt wewnętrzny i gwałtowne burze w. XVII. przyprowadziły także myśl polską do upadku. Grzęźliwy coraz bardziej w bezdennej trzęsawisku, gdy nawet w barbarzyńskiej Rosji „pa ukazu” cara, jaśniej robić się poczynano.

Szkoła tej nieszczęśliwej epoki zamiast nadać za postępem i prowadzić społeczeństwo ku światłu krzewiła lenistwo umysłowe i przesąd. Zaduch w niej panował, a cała troska zwracała się ku utrzymaniu „status quo ante”. Pedagogia, jakaś średniowieczna jeszcze, nawet na miano pedagogii niezasługująca, jednego tylko bała się: by kto, broń Boże, nie otworzył okien i w zatechną atmosferę nie wpuścił świeżego powietrza.

A jednak znalazł się taki śmiałek taki — w oczach współczesnych — zuchwalec.

Prometejska postać ks. St. Konarskiego słusznie w panteonie narodowym zajęła tak znakomite miejsce wśród przodowników polskiej kultury. — Zrozumiał dobrze i w pełni należycie tego rewolucjonistę umysłowego światły Stanisław August, gdy wybić kazał na jego cześć medal z napisem „Sapere auso”.

Z posiewu nowej myśli, której sztandary rozwinał ów odważny Piłsudski, narodziła się nad ledwie usyną jego mogiłą Komisja edukacyjna. Wytknęła sobie za cel, zatrzeć hańbę półtorawiekowego zacofania. Potężnym ciosem zwaliła starą, zamurszowaną szkołę z jej Atwarem, z jej całą „mądrością” scholastyczną i wzniosła szkołę nową, szeroko

Tym, co siali ziarno.

...To było, jakby dusza Polski
Sponiewierana,
Uczuła nagle w sobie
Wołającego głos Pana.
On zaś w ognistym
Stanąwszy krzu.
Zapytał piorunów loskotem:
— „Czemuś się życia zaparła?
Jeśliżes żywa, daj dowód,
Jeśli zaś jesteś umarła,
To giń!”

I wtedy ta dusza Polski,
Jakby pod biczem,
Zerwała się przerażona
Z gnuśnych wezłowi,
Od stołu biesiad,
Z zamętu sprośnych lułanek...
Zgoła, jak ten baranek,
Co go na rzeź już wiodą,
A on w ostatniej chwili
Jednym szarpnięciem sznur ży-
wa...

Tak owa dusza Polski
Zerwała się na głos krzycząc:
— „Jam żywa!”

A życie — to pochod.
A „Naprzód!” — to pochodu treść.
I w niej też wielkie pragnienie
Zbudziło się w ową chwilę:
Nie pozostawać w tyle,
Jako narody — marudery;
Iść naprzód w zawody,

W jasność, w światło, ku słońcu!
Bo dzieje piszą się nietylko krwią,
Nie tylko błyskiem oręża.
Wielkie czyny walecznych, jako
Przez które duch zwycięża!

Ale zwycięstwo
Wyjść musi z niego, a
Wyjść musi z ducha.
On jest wodzem — i biada ludowi,
Co swego wodza nie słuca!

otwartą dla hasła postępu. Nie dozwoliła mu jednak zapędzać się poza granice właściwości narodowych na teren jakiejś kosmopolitycznej ideologii. Wysokim otoczywszy szkołę splendorem, stawiała wszakże tamy nieporozumienia co do jej celu, przestrzegając, że uczyć się mamy nie dla szkoły, lecz dla życia.

Wogóle szlachetny jakiś utylitaryzm wycisnął piętno na programie Komisji edukacyjnej. Szkoła w myśl jej przepisów miała zająć się wychowaniem dobrych obywateli, spełniających sumiennie obowiązki wobec społeczeństwa, narodu, Ojczyzny. To właśnie stawia Komisję edukacyjną tak wysoko w naszych oczach, to jest przyczyną, z powodu której stanowią ona dla nas coś nie-

Tak, kiedy na nas
Zwaliła się zawierucha,
Nasamprzód przeciwko niej
Wyruszył zbudzony duch.
On to zapalił i wcisnął
W ręce narodu pochodnie
Aby świadomie i godnie
Mógł naród podjąć
Walkę z losami.

Wyszli mężowie
Z sercem gorącym,
Z duszą ofiarną...
Niesli w pomroki jasność,
Siali jasność, jak ziarno.
Rzucali ją garściami,
Rzucali pełnemi
W odczystej łono ziemi.
W rodaków umysły.
Aż zeszedł posiew światła,
Aż mroki przysły.

Tego posiewu plon
I nas po dziś dzień żywi, —
Nas, cośmy stokroć szczęśliwi,
Bo patrzym w wolności słońce,
Gdy tamtym ponad głową
Kruki, nieszczęścia gońce,
Krakawy: — „Szaleni!”

A oni jednak szli naprzód,
Pogromcy mroków i cieni
A kiedy życia nie stało,
Ich myśl wytrwała, niż ciało,
Szła drogą górna, gwiazdzistą
Przez lat, pokoleń obszary.

Aż weszła szlakiem tej drogi,
W Polski, wskrzeszonej znów,
Z tym samym okrzykiem: Świa-
[progi
[tła!

Tak do nas dzisiaj woła!

Przed wielką myślą, przed tymi,
Z których jest narodzona,
Pochylmy czoła!

STANISŁAW ROSSOWSKI.

równie dostojniejszego, niż szacowaną reminiscencję historyczną.

Duch Konarskiego, duch Komisji edukacyjnej zapłodnił umysłowość polską, nadał jej nietylko świetność,

Obchód 150-tej rocznicy Komisji Edukacyjnej i Stanisława Konarskiego we Lwowie.

Lwów, 13. października.

(p) Uroczystość obchodu 150-tej rocznicy Komisji edukacyjnej i zgonu Stanisława Konarskiego we Lwowie zwiastował wczoraj w dniu 12. bm. o godz. 6 wieczorem bejnal z wieży ratuszowej.

która już w literaturze stanisławowskiego okresu zajaśniała tak żywo, lecz przedewszystkiem wyposażyła ją w wysokie wartości moralne podziadzień jak krew, krążąca w żyłach narodu.

Wspomnienie Komisji edukacyjnej słuszną przejmować nas może dumą. Niech wrogowie nasi — ci potężni, którzy wówczas, gdy Komisja stanęła do pracy, mieli już jarzma na nas — i ci, co nie dorobili siły, tylko nienawiścią, przewrotnością, rozpasaniem dzikich instynktów — niechaj pokaza nam w dziełach swego rozwoju mocnocy tej miary i tego charakteru oraz także ich tradycji ciągłość.

Triumfalna podróż P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Entuzjazm ludności. — Bramy tryumfalne. — Poświęcenie liceum. — Nowe gimnazjum.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Augustów, 12. października.

Dzisiaj o godz. 8.30 rano Pan Prezydent opuścił Suwałki, żegnany owacyjnie przez tłumy publiczności. W drodze do Sejna w wielu gminach wzniesiono bramy tryumfalne, przy których oczekiwali przyjazdu P. Prezydenta przedstawiciele władz, ludność okoliczna i młodzież szkolna. W Sejnach powitał Go burmistrz Januszewski, solenną Mszę św. odprawił biskup Jalbrykowski, poczem nastąpiło poświęcenie liceum. Również uroczystość witano P. Prezydenta w Augustowie, Glibowcu, gdzie zwiedził zakłady przemysłu drzewnego i w innych miejscowościach. W Glibowcu wręczono mu akt, zawiadniający o budowie gimnazjum im. Stanisława Wojciechowskiego. P. Prezydent prosił, by gimnazjum nadano imię Adama Mickiewicza. Jutro P. Prezydent wyrusza do Grodna.

Renegat Koźdoń... burmistrzem!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Cieszyn, 12 października.

(N) Burmistrzem czeskiej części Cieszyna został wybrany osławiony renegat polski Józef Koźdoń.

rzyszeń kulturalnych oraz liczna publiczność. Wyższa wojskowość z gen. Lindą na czele jawiła się w pełnym komplecie. Województwo reprezentował zastępca wojewody p. Ziemy, miasto prez. Neumann, Uniwersytet rektor ks. Narajewski, Politechnikę rektor Fabiański, Kuratorium szkolne insp. Stejanowicz. Bardzo pięknie wystąpiła Szkoła kadetów prowadzona przez płk. Zerobrowskiego. Jedna kompania utrzymywała szpaler wzdłuż nawy kościelnej, druga ustawiła się na placu Kapitulnym obok orkiestry 19 pp.

Podczas nabożeństwa chór Konserwatorium muzycznego odśpiewał częściowo Msze Kurpińskiego oraz utwory Moniuszki i Zetarskiego.

Po nabożeństwie odbyła się przy dźwiękach orkiestry 19 pp. pod pomnikiem Mickiewicza defilada Korpusu Kadetów, która zachwycała oczy i serce dzielną postawą i sprawnością naszej młodej wiary żołnierskiej.

Prócz nabożeństwa w katedrze odbyły się nabożeństwa i uroczystości szkolne we wszystkich szkołach powszechnych we Lwowie.

Synagoga żydów postępowych przy ul. Żółkiewskiej uczciła również jubileusz uroczystym nabożeństwem, odprawionem o godz. 9 rano.

Uroczyste powitanie senatora Beranger.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 12. października. Wczoraj na Zamku królewskim o godzinie 21 podejmował Minister spraw wojskowych gen. Szeptycki uroczystym obiadem bawiącego w Polsce senatora Beranger. W obiedzie wzięli udział pp. Minister Poincaré, senator Beranger i towarzyszący mu pp. Moreau i Coulon, szef sztabu gen. Haller, szef administracji armii gen. Kosiński, Wiceminister cywilny Ministerstwa spraw wojskowych dr. Weygard, Wiceminister spraw zagranicznych dr. Strassburger i otoczenie Ministra spraw wojskowych. Gen. Szeptycki wygłosił mowę na cześć gościa, Senator Beranger odpowiedział, dziękując za serdeczne słowa i gościnę okazaną przez p. Ministra wojny i oświad-

Katastrofalny wybuch prochowni w Warszawie.

Olbrzymi wybuch w forcie „Norbert” na Cytadeli. — Poważne straty w ludziach i materjali. — Z górą 30 zabitych i ponad 1000 rannych. — Szkody w mieście. — Poszlaki zbrodniczego zamachu? — Z powiedz interpelacji w Sejmie. — Marszałek Sejmu na miejscu katastrofy. — Sprawność organizacji pomocy. — Warszawa pod znakiem żałoby.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. października.

(M). Dziś o godzinie 9 rano miasto zostało zaalarmowane olbrzymim wybuchem, którego echo i skutki dały się odczuć na krańcach miasta. Z informacji, zasięgniętych u władz wynika, że wybuch nastąpił na Cytadeli w forcie „Norbert” w pobliżu dworca gdańskiego. Szkody w materiale i ludziach są do tej chwili jeszcze nie obliczone, ale są bardzo duże. Ilość ofiar na cytadeli z godziną każdą się powiększa, albowiem zaalarmowane strażę policyjne i wojskowe wydobywają ofiary z pod gruzów. W całym mieście wyleciały szyby z okien. Również i Sejm poniósł z tego powodu znaczne szkody. Pogotowie ratunkowe bezustannie w ruchu, zwożąc rannych do szpitali. Na miejsce wypadku wyjechały władze policyjne i wojskowe. Jak dotąd, zdaje się być wykluczony przypadek, a raczej można mówić o zbrodniczym zamachu. Wojsko i policja pilnują na miejscu porządku, by nie dopuścić pospólstwa do grabieży. Około godziny 10 szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej zażądał informacji od władz celem przedłożenia raportu Panu Prezydentowi. Dla stwierdzenia przyczyn wybuchu wyjechali na miejsce na Cytadeli oficerowie z wywiadowcami. Jak mnie informują władze wojskowe, spodziewane są dalsze wybuchy. Poczyniono wszelkie kroki ostrożności, aby nie dopuścić do dalszych ofiar w ludziach. Niektóre domy w okolicy Cytadeli zostały skutkiem wybu-

czył, że węzły łączące Francję z Polską są stałe i trwałe. To też Francja rozumie, że wspólne interesy wymagające współdziałania obronnego zabezpieczenia pokoju, który nie tylko od naszych najbliższych

chu poważnie uszkodzone. W kołach poselskich zapowiedziano interpelację do Rządu, szczególnie do Ministra spraw wojskowych, dlaczego tak znaczne składy amunicji umieszczono niemal w środku miasta.

(M). Marszałek Sejmu, który w półtora godziny po wybuchu na cytadeli udał się na miejsce, przedstawia przebieg wybuchu następująco: Ofiarą wybuchu padła prochownia. Znajdujący się o 15 kroków od prochowni budynek, w którym przechowywano zapalniki, stracił tylko dach, natomiast zapalniki armatnie na szczęście nie wybuchły. Siła wybuchu była tego rodzaju, iż kamień, lecący z cytadeli, zabił w śródmieściu konia dorożkarskiego na miejscu. Ilość rannych wynosi w tej chwili 1000. Zabitych jest do 30. W dalszym ciągu rozkopuje się gruzy w celu wydobycia rannych. Marszałek Sejmu chwalił bardzo organizację pomocy, która okazała się doskonałą, albowiem, gdy przybył na miejsce, wszyscy ranni znajdowali się już w szpitalach. Na znak żałoby na budynku sejmowym wywieszono chorągiew czarną. Posiedzenie sejmowe, które ma się rozpocząć o 12, poświęcone będzie wspomnieniu żałobnemu i trwać będzie tylko kilka minut, a potem na znak żałoby będzie przerwane. Zaznaczyć należy, że wybuch kierował przeważnie gruzy w kierunku Wisły, tak, że całe wybrzeże jest niemi zawałone. Na miejscu wypadku bawił również Marsz. Trampezyński

życzeń zależy, wymagała także współdziałania finansowego, co stanowi charakter jego myśli. Zebranie przeciągnęło się w bardzo serdecznym nastroju do późnej nocy.

ski, gdy otwierając Wydział lekarski naszego Uniwersytetu, kończył podziękowania zasłużonym około powstania tegoż mięsom taką inwokacją:

„Świętej pamięci Książce Infułacie Głowiński! Jeżeli masz świadomość o tem, co się teraz dzieje w twojej ziemi rodzinnej i w tem mieście, to możesz mieć i radość. Bo te budynki i te fundusze, które stawiałeś i zbierałeś w tej myśli, aby służyły ku podźwignięciu twego narodu przez naukę, której wtenczas tak bardzo potrzebował — te budynki i fundusze doczekały się wreszcie tego, że po więcej niż stu latach oddane zostały do tego użytku, jaki z nich mieć chciałeś; i chociaż w innej gałęzi i w innym kierunku wiedzy i nauki, to przecież — dla wiedzy i nauki”.

Wtórzyć nam dzisiaj temu pięknemu uznaniu znakomitego dziejopisarza, a to tem głośniej i — szczerzej, że przezorny ks. fundator oparł swoje zapisy na istotnych wartościach, tj. na ziemi i lasach, których pozbywać się lub niszczyć surowo zakazał, czem ocalił je od zaniku, któremu uległy w dobie naszej inne

Zapowiadz konferencji z przedstawicielami przemysłu łódzkiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 12. października.

Min. przemysłu i handlu odbył wczoraj konferencję z przedstawicielami przemysłu łódzkiego, którzy przedstawili mu ogólne położenie w przemyśle włókienniczym i prosili o zorganizowanie w najbliższym czasie konferencji z udziałem ministra skarbu, aby dać im sposobność wyrażenia swych postulatów i zapartywan w sprawie polityki kredytowej i dewizowej Rządu.

Nie płacić będą sublokatorzy?

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 13. października.

Sejmowa komisja prawnicza obradowała wczoraj nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Między innymi przyjęto artykuł, regulujący wysokość komornego, które wolno pobierać lokatorowi od sublokatora. Artykuł ten pozwala na pobieranie przez lokatora od sublokatora o 60% więcej, niż stosunkowo przypada na lokatora za wynajem mieszkania. Ponadto za używanie mebli można brać od sublokatora o 100% więcej.

Zapowiedz zniesienia departamentu nauki?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. października.

(M). Krążą tu pogłoski, że istnieje zamiar zniesienia departamentu nauki a na jego miejsce ma być powołana komisja naukowa jako instytucja obywatelska złożona z członków miarowanych przez Prezydenta na wniosek Ministra oświaty i osoby przez nich kooptowanych. Komisja ta miałaby rozporządzać subsydiami rządowymi dla instytucji oświatowych kulturalnych i naukowych. Potwierdzenia tej pogłoski dotąd nie udało mi się uzyskać.

Walne Zebranie Oddziału konnego S. M. odbędzie się w poniedziałek 15. bm o godz. 6.30 wiecz. w górnej sali Sokoła przy ul. Zimorowicza. Ze względu na żywotne sprawy uprasza się o najliczniejsze przybycie. Zarząd.

LUDWIK FINKEL.

1)

Ns. Infułata Samuel Głowiński.

Lwów, 13. października.

W uroczyste „święto szkoły polskiej”, w rocznicę zgonu ks. Stanisława Konarskiego i powstania z ducha jego Komisji Edukacyjnej, nie godzi się zapomnieć, zwłaszcza u nas, we Lwowie, księdza Infułata Samuela Głowińskiego, fundatora licznych stypendjów, które dopomogły, umożliwiły tysiącom młodzieży odbywanie i ukończenie studiów wśród ciężkich warunków doby porozbiorowej. Przyjaciel i zwolennik wielkiego reformatora edukacji narodowej, przejęty do głębi, przekonany wyznawca jego zasad i metod wychowania, naśladowca wierny aż po kres życia, ks. Głowiński pozostawił po sobie fundację, która przechodząc przez różne koleje, służyła i służy po dziś dzień dobru oświaty i nauki polskiej. Inicjator sprężył się wieszycie i nierozzerwalnie z dziejami wychowania w tej części Polski, błogosławione za dobrodziejstwa już przez kilka pokoleń. Związało się również, chociaż może bez

jego woli i intencji, z historią naszego Uniwersytetu, w którego łonie istniała przez lat 60, dzięki pozostawionym przez niego funduszom, t. zw. „Akademja Stanowa” dla synów szlacheckich; potem wybudowano za te fundusze obok kościoła św. Mikołaja gmach, oddany na przód na konwikt OO. Jezuitom (w r. 1842), następnie wynajęty przez rząd austriacki na pomieszczenie (po zombardowaniu starego budynku potrynitarzkiego w ulicy Krakowskiej 1848 r.) Uniwersytetu, wreszcie (od r. 1882) zakupiony na ten cel i służący, aż po dziś dzień, jako „główny budynek uniwersytecki”.

Z zaoszczędzonego i ofiarnego grosza ks. Głowińskiego stanęła również wielka, po dziś imponująca budowa szpitala powszechnego, niewątpliwie jeden z najpoważniejszych, w swych proporcjach prawdziwie szlachezny zabytek w stylu barokowym, świadczący o wysokim zmysle monumentalnym swojego fundatora.

Przypomniał te jego zasługi w mowie inauguracyjnej r. 1894 rektor Uniwersytetu Tadeusz Wojciechow-

fundację wskutek przewrotu ekonomicznego.

Ale zarazem przychodzi stwierdzić, że wielki ten dobroczyńca już kilku pokoleń naszej młodzieży, nie doczekał się po półtora wieku godnego siebie pomnika, któryby pamięć jego utrwalił w umysłach i sercach społeczeństwa. Wprawdzie czcigodna jego postać, pełna zdrowia i dziarskości, spogląda z portretu w głównej czytelni biblioteki uniwersyteckiej, ale wiadomości o życiu, o szczerym spadku po nim, ograniczają się do kilku wzmianek w dziełach encyklopedycznych.

Wspomnienie niniejsze wysnułszy prawie tylko z aktów fundacyjnych, udzielonych nam łaskawie w Tymczasowym Wydziale Krajowym. Ma ono raczej pobudzić do badań, zwrócić uwagę na dotkliwą lukę, niż ją wypełnić; uczynić zadość w uroczystej chwili, chociażby częściowo, obowiązkowi, ciążącemu także na naszym Uniwersytecie.

(C. d. n.)

Reorganizacja notowań giełdy zbożowej.

Inicjatywa syndykatu zbożowego. Lwów, 13 października. Syndykat zbożowy we Lwowie zaprosił w dniu 10 października b. r. poważne firmy zbożowe na konferencję w sprawie codziennego notowania pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, grochu, fasoli, mąki pszennej, żytej, otręb i wszelkich produktów a także paszy, wychodząc z założenia, że o ile w tych artykułach nie było obrotu na giełdzie należałoby ceny targowe ustalać na podstawie danych autentycznych przez ad hoc utrzymywane organy giełdowe.

Ponieważ z zaproszenia skorystali tylko reprezentanci inwentary wojkowej, reprezentanci giełdy obiecali zająć się zwołaniem ankiety, celem zmagnięcia opinii najważniejszych instytucji i firm zbożowych.

Wzywaniem do rolników!

Krańców, 12 października. Na rynkach naszych objawili katastrofalny brak zboża, wskutek czego, ważne średniska życia społecznego i przemysłowo-górniczego stanęły w obliczu klęski akcyjnej. Zopobieżenie temu stanowi jest w pierwszym rzędzie obowiązkiem rolników. Rozumiemy, że obecny czas wyczerpujących robót polnych utrudnia ostatecznie do tymczasowa niska cena na zboże mogła rolników wstrzymać od sprzedaży. Dziś jednak obowiązkiem rolników jest przyspieszyć Państwu z pomocą i to w interesie samego rolnictwa przedewszystkiem. Dla tego wzywamy wszystkich rolników do natychmiastowego wystąpienia do cmentów i odstąpienia zboża na rynek najbliższy. W Krakowie skupem dla tych celów zajmuje się Syndykat rolniczy, plac Szczepański 6, na prowincji Spółki rolniczo-handlowe we Lwowie tj. tego Syndykatu. Za Małopolskie Tow. rolnicze. Prezes w. z. : Skreślił : Albin Jura mp. Karol Kijian mp.

Dla zabezpieczenia apro wizacji miast.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)
Warszawa, 12 października. Naczelny komisarz do walki z drożyzną p. Ba da uzyskał dalsze kredyty na zakup zboża, celem zapewnienia mąki miastom oraz środowiskom przemysłowym.

Konferencja dominjów ang. a Liga Narodów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)
Londyn, 12 października. Konferencja zastępców dominjów w sprawie Ligi Narodów doprowadziła do porozumienia między rządem angielskim a dominjami. Zgodzono się, że w przyszłości Liga Narodów ma otrzymać pełne poparcie wszystkich krajów imperium brytyjskiego. Wszyscy mężowie stanu dominjów byli zgodni w tem, że Anglia nie zaniecha żadnego wysiłku w tym kierunku, aby Liga Narodów stała się skutecznym czynnikiem pacyfikacji Europy i zapobiegła ewentualnym przyszłym wojnom.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”. PODWALE L. 3, I PIĘTRO, OD GODZ. 9—2 I 5—8.

Polityka zagraniczna Polski.

Exposé Ministra Seydy. — Zamęt w Niemczech. — Europa środkowa. — Europa wschodnia. — Sprawa Jaworzyny. — Wybory do Ligi Narodów. — Orzeczenie Trybunału w Gdnie. — Procedura spraw mniejszości narodowych. — Sprawy gdańskie. — Kłajpeda. — Dyskusja nad oświadczeniem Ministra Seydy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 12. października.

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu rozpoczęło się o godz. 10.30. Na wstępie posiedzenia przewodniczący p. Dębski udzielił głosu p. Ministrowi spraw zagranicznych Seydzie, który scharakteryzował całokształt zagadnień, dotyczących polskiej polityki zagranicznej.

Najważniejsze ustępy wywodów p. Ministra Seydy brzmią:

Nad całą europejską sytuacją międzynarodową dominuje dziś niewątpliwie zagadnienie niemieckie, zamęt nie tylko finansowo-gospodarczym, ale niemniej społecznym i politycznym. Na zamęt tamtejszy zwrócone są oczy całego świata politycznego, a tembardziej sąsiadów Niemiec. Chaos ten bowiem wyzyskać usiłują w Niemczech dwa obozy: skrajna reakcja, chcąc przekreślić traktaty i komunizm, dążący do stworzenia w centrum Europy państwowej ostoji społeczno-politycznego przewrotu. Okoliczności te nakładają na Rząd polski obowiązek wykazania jak najdalej posuniętej czujności. Na Rządzie polskim spoczywa obowiązek ścisłego kontaktu informacyjnego i politycznego z rządami państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, szczególnie z rządem Francji, zainteresowanej w zagadnieniu niemieckim w stopniu najwyższym.

Ścisła współpraca polsko-rumuńska rozumie się sama przez się. Dążenia do lepszych stosunków wzajemnych między Polską i Czechosłowacją powinny być dla obu stron nakazem rozumu politycznego, co nie potrzebuje bynajmniej osłabiać wysiłków naszych w sprawie otwartych jeszcze między obu państwami kwestii spornych. Przyjazne stosunki Polski z Jugosławją zacieśniają się. Stosunki Małej Ententy do jej sąsiadów rozwijają się w duchu pokojowym. Pierwsza poszła w tym kierunku Austria, która zbliżyła się też do Polski na podstawie wzajemności. Węgry, z którymi Polska nie ma spraw spornych, wstępują również, jak się zdaje, w okres łagodzenia stosunków sąsiedzkich z państwami Małej Ententy. Jeżeli chodzi o Bułgarię i jej stanowisko względem Jugosławji i Rumunii, miał Rząd polski w ostatnich tygodniach sposobność przyczynienia się choć w pewnej mierze do wyjaśnienia zarysowujących się trudności. Przyjazne stosunki Polski z Turcją, które w układzie lozańskim znalazły właściwą podstawę prawną, są niewątpliwie twórczym czynnikiem pokojowego współżycia narodów południowo-wschodniej części Europy.

Rząd przygotowuje konferencje Ministrów spraw zagr. Polski i państw bałtyckich, która pod koniec roku ma odbyć się w Warszawie i przypuszczalnie przyczyni się realnie do utrwalenia przyjaznych stosunków politycznych i gospodarczych między tymi krajami. Nie tracimy nadziei, że stosunki sąsiedzkie między Polską i Litwą zostaną uregulowane w drodze bezpośred-

nich układów. Z sąsiadami wschodnimi chcemy żyć w pokoju. Wierni naszym zobowiązaniom, wymagać musimy, by i przez drugą stronę były one ściśle przestrzegane. — Względy powyższe wpłynąć musiały na nasze stanowisko w odpowiedzi na notę, w której zakomunikowano nam o przekształceniu dotychczasowych republik sowieckich w federację.

Sprawa Jaworzyny znajdzie się przed forum Trybunału haskiego w połowie listopada, a z powrotem w Radzie Ligi Narodów w miesiąc później, poczem wróci do Rady ambasadorów. Delegacja polska wręczyła sekretarjatu generalnemu Ligi obszerny exposé w sprawie Jaworzyny, wraz z mapami, które członkom Rady rozesłane zostało w dniu 13. września. Dla użytku Trybunału haskiego Rząd wydał oficjalny zbiór dokumentów. Przed samym Trybunałem będzie sprawy bronił p. Jan Mrozowski, prezes sądu najwyższego i delegat polski przy komisji odszkodowań w Paryżu.

W sprawie wyborów do Rady Ligi Narodów, Rząd od początku swojego urzędowania prowadził wyteżoną akcję celem przekonania rządów państw sprzymierzonych, zaprzyjaźnionych i neutralnych o słusznych prawach Polski do mandatu w Radzie Ligi Narodów. Na to, że nie uzyskaliśmy mandatu, złożyły się następujące momenty: nie został powtórnie wybrany tylko jeden z dotychczasowych członków Rady. Miejsce jego zajął pan Benesz, mający z góry duże szanse, wobec tego, że od kilku lat reprezentuje bez przerwy czeską politykę zagraniczną i pracuje na gruncie Ligi Narodów. Polska jest niestety wciąż jeszcze jednym z głównych „klijentów” Ligi, a w ostatnich dniach przed wyborami, i to celowo tak późno, uderzona została z tyłu przez rzekomych przedstawicieli naszych mniejszości narodowych, którzy w Genewie napadli na Polskę w swoich rezolucjach i memorjałach. Problematy, wobec których tu stojemy, są bardzo trudne i ważne w swoich konsekwencjach dla interesów państwowych. Rząd poświęcił im całą swoją uwagę.

Rada Ligi Narodów na tegorocznej sesji wrześniowej przyjęła wniosek polski i czeski, wśród których najważniejszym jest postulat uzależniający wzięcie pod uwagę przez Radę Ligi każdej sprawy związanej z wykonaniem traktatu o mniejszościach od formalnego wniesienia jej przez członka Rady. Dalej jeszcze idące postulaty nasze w sprawie procedury mniejszościowej zostały na razie przez Radę Ligi Narodów przyjęte do późniejszego rozpatrzenia.

Obecnie toczą się w Gdańsku rokowania, mające na celu zrealizowanie osiągniętych porozumień. Negocjacje, które w związku z kwestją sanacji waluty gdańskiej toczyły się w Genewie między pełnomocnikami obu stron, doprowadziły do układu dnia 22. września.

Sprawa kłajpedzka weszła w

stadium otwartego zatargu między Litwą a Radą ambasadorów przed forum Ligi Narodów. Będąc w posiadaniu odpowiedzi litewskiej, Rada ambasadorów na posiedzeniu dnia 25. września br. uznała ją za odmowną i zdecydowała przekazać sprawę Kłajpedy Radzie Ligi Narodów. Rząd polski zwraca się jednakowoż do Rady Ligi Narodów z postulatem, by Polska uznana została także w zatargu tym za stronę zainteresowaną i mogła bezpośrednio wpływać na przebieg sprawy.

Po exposé Min. spraw zagr. Seydy wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której brali udział przedstawiciele Koła żydowskiego, PPS., grupy Dąbskiego i poseł Stroński. W dyskusji poruszono sprawę numerus clausus, uznania Rosji sowieckiej, Jaworzyny itp. — Dalszy ciąg dyskusji we wtorek.

Obchód rocznicy marszu faszystów na Rzym.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Rzym, 12. października.

Z powodu rocznicy marszu faszystów na Rzym zapowiedziane są uroczystości w całym Włoszech. Mussolini odbędzie podróż polityczną do Mediolanu, Bolonji, Cremony, Florencji i Perugii. We wszystkich miastach będzie premier wygłaszał mowy o faszyzmie. Podróży tej nadają tu specjalne znaczenie, obejmują one bowiem główne ośrodki opozycji faszystowskiej, a mianowicie Cremonę, gdzie działa poseł Farinazzi i Bolonję teren działania opozycyjnego publicysty barona Zinfego.

Przed proklamacją republiki nadreńskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Paryż, 12. października.

Proklamacja republiki nadreńskiej jest kwestją niedalekiej przyszłości. Proklamowanie republiki nastąpić ma jednocześnie we wszystkich większych miastach lewego brzegu Renu i Z. Rury. Separatyści starać się będą dokonać przewrotu drogą pokojową, unikając rozlewu krwi. Dzień proklamacji trzymany jest w głębokiej tajemnicy przez kierowników ruchu.

Zjazd Towarzystw popierających Ligę Narod.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Haga, 12 października.

Na odbywającym się Zjeździe Towarzystw popierających Ligę Narodów, reprezentowanych jest 32 państw. Polskę reprezentuje p. J. Jerzy Fedorowicz jako prezes delegacji i Gusław Olechowski. Przy wyborach do Rady zarządu składającej się z 6 osób, urzędującej przez 2 lata, wybrany został przewodniczącym Holender, wiceprezesami zaś delegacji Anglii, Francji, Japonii, Polski, Niemiec i Węgier.

Zmiana polityki skarbowej w Anglii.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Londyn, 12. października.

Dziś „Ex re” dowiaduje się, że Urząd skarbowy zdecydował się definitely opuścić do in-lac. Rząd jest zdania, że dotychczasowa polityka utrzymania parytetu między kuracją szterlinga a dolarem, jest w znacznej mierze powodem bezrobocia w Anglii.

Z MUZYKI.**I. Koncert Egona Petri'ego.**

Lwów, 13. października

Recitale fortepianowe nie należą w mieście naszym do rzadkości. Dwie agencje koncertowe prześcigają się w tem, aby dobór wykonawców był pierwszorzędnym. — Szlachetne to współzawodnictwo, wychodzi na korzyść uczeszczonej na koncerty publiczności, w mniejszym natomiast stopniu na korzyść dyrekcji koncertowych. Przekonali się już niejednokrotnie tak jedni jak i drudzy, że znane w świecie nazwiska wybitnych pianistów — nie zawsze potrafią służyć do sali koncertowej publiczności. Są jednak między nimi tacy, na których impresario liczy jak na dwa tuzy, że koncert deficytu nie przyniesie, a sala nie zdoła pomieścić wszystkich, którzy chcieliby być uczestnikami biesiady artystycznej. Do takich należy bezsprzecznie ulubieniec lwówian Egon Petri.

Zdaje mi się, że wystarczy, jeśli powiem, że znany nam dokładnie „emeryt”, stojący na estradzie sali Tow. Muzycz., zwany szumnie koncertowym fortepianem Bösendorfera, pod zaradziejskim dotknięciem rąk mistrza Petri'ego, nastraja się jakoś młodzieńczo, chwiałając się zębami zwane klawiszami nagle mu tężeją, a uginające się kolana-pedaly, nabierają prężności i ochoczo poddają się woli kierującego nimi mistrza.

Wrażenia, jakie spływają na słuchacza z estrady, nie dadzą się ująć w słowa. odbywają się tam jakieś przedziwne misterja, których działaczem jest jeden skromny człowiek Egon Petri, poważny i głęboki, gdy gra Bacha, pełen duchowego skupienia, prostoty i zadumy w odzwierciedleniu Beethovena i Szopena.

Petri, to malarz i poeta zarazem, którego, gdy trzeba słuchać skupiwszy wszystkie nerwy, a patrzeć oczyma duszy na obrazy i miraż, jakie mistrz rozstrunowa wokół siebie. Poza oficjalnym programem czyniąc zadość rozentuzjumowanej i domagającej się naddatków publiczności — wykonał Petri drugi program, złożony z arcydzieł Szopena i Schuberta.

W zastępstwie
Stanisław Lipanowicz.

Ku likwidacji strajku na Górnym Śląsku.

Zapowiedź rychłej likwidacji strajku. — Częściowy powrót do pracy. — Pomyślny przebieg rokowań. — Wicherzenie komunistów. — Niedomagania służby bezpieczeństwa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”.)

Katowice, 12. października.
Ruch strajkowy na G. Śląsku wszedł w fazę likwidacji. Strajkujący wrócić prawdopodobnie w najbliższych godzinach do pracy. Pertraktacje prowadzone w Katowicach przez przedstawicieli Rządu i przy współudziale władz miejscowych przybrały pomyślny obrót. Żądania pracowników państwowych uwzględniono w ramach ustalonych przez postanowienia Rady Ministrów. Ruch kolejowy osobowy i pociągów towarowych. Pracownicy pocztowi postanowili przystąpić do pracy. Wszystkie trzy Związki zawodowe, a więc Związek klasowo-zawodowy, Zjednoczenie polskie o-

raz Związek chrześcijańskiej demokracji wydały odezwę, wzywając robotników do przerwania strajku i natychmiastowego podjęcia pracy. Natomiast komuniści wzywają do wytrwania nadal w oporze. Na ogół zaznaczyć należy, że komuniści rozwijają wśród mas strajkujących żywą działalność. Stwierdzono przytem przybycie komunistów z poza G. Śląska. Na ogół porządku publicznego nie zakłócono. Przy sposobności obecnie stwierdzono, że w policji górnośląskiej, która, jak wiadomo, nie podlega komendzie głównej, ujawniły się pewne niedomagania. Wobec tego Minister spraw wewnętrznych podjął szereg zarządzeń celem zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Grunt pali się pod stopami.

Stresemann otrzyma wolną rękę. — Sytuacja gospodarcza katastrofalna. — Rozruchy uliczne, zabici i ranni. — Ratunkiem dostawy z Rosji?

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”.)

Berlin, 12. października.
Po posiedzeniu Sejmu Rzeszy, Stresemann przyjęty był przez prezydenta Rzeszy. Prezydent Rzeszy oświadczył, że w razie, jeżeli ustawa, upoważniająca nie będzie w sobotę uchwalona, na wniosek kancelarza sejm będzie rozwiązany, a kancelarz otrzyma wolną rękę do czynienia wszystkiego, czego stosunki będą wymagały.

Sytuacja na rynku artykułów spożywczych zaczyna się kształtować katastrofalnie. W Berlinie daje się odczuwać silny brak ziemniaków, za które płacono już 15 milj. za 1 klg., aie dochodzi do 50 milionów za sztukę, funt maki od 180 do 200 milionów marek, a funt masła do 2 miliardów marek. Od 11. b. m. ustalono cenę chleba na 250 milionów za bochenek, bułka 10 milj. Na wczorajszym posiedzeniu berlińskiej Rady

miejskiej oświadczył starszy burmistrz, że Berlin nie posiada żadnych zapasów węgla i możliwym jest wstrzymanie dostawy gazu, jeżeli odnośne władze rządowe nie postarają się o usunięcie tych braków.

Baden, 12. października.

Wczoraj po południu na przedmieściu przyszło do niepokoju i plądrowania. Tum bezrobotnych zgromadził się przed ratuszem i domagał się wsparcia po 10 miliardów marek na osobę. Nienakół trwał do wieczora.

Solingen, 12. października.

9.000 bezrobotnych splądrowało magazyny w mieście. Policja dała ognia, przy czem 11 osób zostało zabitych, a 35 ranionych.

Kolonja, 12. października.

W Kolonji przyszło wczoraj do rozruchów i plądrowania. Demon-

stranci napadali na wozy z żywnością i węglem i plądrowali je.

Hamborn, 12. października.

Przy rozpraszaniu manifestujących bezrobotnych, dała policja salwę karabinową, wskutek której 5 osób odniosło rany. Manifestacje bezrobotnych odbyły się także w Essen i Düsseldorfie.

Wiedeń, 12. października.

Komunistyczny minister saski oświadczył, że celem zapobieżenia nędzy ludności, mają być dokonane wielkie dostawy z Rosji. Odnośne umowy są już przygotowane. Dostawy te będą stanowiły wielki krok w kierunku zbliżenia się do Rosji.

Mussolini nawiązuje kontakty z socjalistami.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”.)

Rzym, 12. października.

W związku z konferencjami, jakie premier Mussolini odbył z sekretarzami generalnej konferencji pracy w sprawie kolektywnej umowy pracy — w tutejszych kołach politycznych twierdzą, iż należy fakt ten uważać za powrót generalnej konferencji pracy do regularnej współpracy technicznej z rządem. Premier Mussolini, jak pisze „Epoca”, jest zdania, iż największą mądrością jest umiarkowanie, a wyrazem tego umiarkowania jest nawiązanie kontaktu z przedstawicielami socjalistycznych organizacji robotniczych.

Kronika telegraficzna.

(M) Prasa szwajcarska donosi, że Rada Związkowa przyjęła prośbę pułkownika H. Pfyfera o uwolnienie ze stanowiska posła w Warszawie z dniem 31 października i wyraziła mu podziękowanie za działalność na jego stanowisku.

— Prezydent Masaryk w drodze powrotnej z Londynu złożył wizytę w Brukseli parze królewskiej.

— Delegat Stinnesa przybył do Londynu celem pertraktowania o pożyczkę w wysokości 5 milionów £. szterł.

— Angielski minister zdrowia Godfrey oświadczył na zgrupowaniu lekarzy, że Banting ogłosi wkrótce nowy wynalazek, który ma znacznie przewyższać jego środek przeciw diabetis.

— Były kanclerz niemiecki Cuno złożył wczoraj wizytę prezydentowi Coolidge w Białym Domu.

— Przy eksplozji na pokładzie łodzi podwodnej Nr. 37 w San Pedro zostało trzech ludzi zabitych, a sześć odniosło rany.

Telefon nowy Acyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

MAURICE LEBLANC.

97)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Helony Przyłomskiej.)

(Ciąg dalszy.)

— Więcej niż kiedykolwiek. Do czego zreszta to pytanie?

— Tak sobie. Ale przecie...

— Przecie?

— Więcej powiem, niech tam. Nie bardzo się nam ta robota podoba.

— Nie może być! Naprawdę? I teraz dopiero przyszedłeś do tego przekonania, choć niezem ci było gracko uwierać się z siostrami Archignat.

— Byłem tego dnia pijany — spił nas pan wtedy obu.

— A to podpój sobie i dziś, kochanecko, jeśli ci o to idzie. Masz tu butelkę koniaku. Nalej go sobie w manierkę i spokój. A gol, ile zmniejsisz. Ja ci nie żaluję, nie. Konrad, rosze gotowe?

Zwrócił się do leżącej bez ruchu.

— Dla ciebie, serce, specjalna galerja. Dwa stare szczydła twego

syna, złaczone poprzęciem. Komfort i elegancja.

Orszak ponury wyruszył w drogę około 8³⁰. Na czele szedł Worski z latarką w rękę. Za nim dwaj towarzysze z noszami.

Chmury widzialne już popołudniu, nagromadziły się tłumnie tymczasem i groźnie sunęły nad wyspą ciężkimi, czarnymi zwalami. Ciężki nocny szybko zapadał teraz. Zwiastun nadechodzącej burzy, dał silny wiatr od morza, chwytając nikłym płomykiem świecy w latarkę.

— Brr! — wstrząsnął się Worski — Jakże dziś ponuro, istny Sabbat czarownicy.

Naraz odskoczył w bok i zaklął, dostrzegłszy małą, ciemną bryłę, o którą się właśnie był potknął.

— Coż to sie znów płaczy? Patrząno. — Pies, czy co za lieho?

— A, to psina małego — objaśniał Otto.

— A! Sławetny Wesołek — zjawia się właśnie w porę. Zanosi się tu na wesołość. Pójdiesz, ty bestjo jedna!

Kopnął go silnie noga. Pies zaskomlił żałośnie, a wynykając ma się z pod nóg, biegł za orszakiem w pewnej odległości, od czasu do czasu poszczekując głucho.

Droga, wiedząca z Opaetwa ku Dolmen-aux-Fees dziś była niezwykle męcząca. Co chwilę któremuś z trzech towarzyszy zsuwała się noga, więżąc w powiklu blaszczów i porostów.

— Stać! — zakomenderował Worski. — Wsłapiecie się, chłopcy. Otto, daj mi manierkę — serce mi w piety poszło.

Popił długimi haustami.

— Kolejka, Otto... Co? Nie chcesz? A tobie co takiego?

— Wejść chodzi mi po głowie, że są obcy na wyspie i że nas szukają.

— A niech sobie szukają dalej...

— A co będzie, jeśli dopłyną łodziami i wejdą ta sama ścieżką w skałę, która dziś rano ta pani uciec chciała z dzieckiem? Mogli ją odkryć podobnie, jak-eśmy ją odkryli.

— Nie baj baj. Jedno, cohy nam grozić mogło, to atak od strony wy-

spy — od morza nigdy. A że kładka spalona, więc przejście niemożliwe.

— O ile nie odkryją na Czarnych Landach wejścia w podziemia i nie dostaną się tu korytarzem.

— A czyż odkryli to wejście?

— Nie wiem.

— Więc, gdyby nawet, przypuszczamy... to i tak zawałiśmy z tej strony otwór za sobą i zburzyli schody, że tam kamień nie został na kamieniu. Zje diabła który, nim się tamędy wydościanic. Dobrze pół dnia potrzeba, by przejście oczyścić. A my tymczasem zwinimy się do północy i skoro świt dmuchniemy z Sarek.

— Zwinimy się — zwinimy — łatwo to gadać. — To znaczy: znów jedno życie ludzkie na sennienu. Ale...

— Ale co?

— Skarb...

— Alah, skarb — tedy go wiedli — o skarb ci idzie, gałganie? No, no!

— bądź spokojny, co na ciebie przypadnie, to jakbyś już miał w kieszeni!

— Naprawdę? Pewny pan swego?

(C. d. n.)

Z ostatniej chwili.

Smotne szczegóły katastrofy warszawskiej.

Warszawa, 13. października. (M.) Wybuch prochowni, który nastąpił dziś na cytadeli, dotknął także między innymi redaktora Stanisława Zachariasiewicza, przybyłego niedawno do Warszawy. Żona jego bardzo ciężko ranna została odwieziona do szpitala, syna małego cudem uratowano z pod gruzów.

Kronika.

Sobota 13 października. Rz. kat.: Edwarda Kr. — Gr. kat.: Hryhoria. — Słow.: Ziemisława.
Niedziela 14 października. Rz. kat.: 21 po Z. Św. — Gr. kat.: 20 po Szosz Św. D. — Słow.: Dzierżysława.

Przed sprowadzeniem zwłok Andrzeja Zamoyskiego. Prezes Rady Ministrów przyjął w piątek delegatów komitetu obywatelskiego dla sprowadzenia zwłok Andrzeja Zamoyskiego z Krakowa do Warszawy. Delegacja prosiła pana Prezesa, aby Rząd wziął udział w uroczystościach, związanych ze sprowadzeniem zwłok. Pan Prezes przyjął prośbę komitetu do życzliwej wiadomości.

Inauguracja kuchni Tow. Akad. „Zjednoczenie”. Omgdaj odbyła się w Pol. Domu Akad. fund. Hermanów uroczystość otwarcia szóstego sezonu kuchni Tow. Akad. „Zjednoczenia”. Uroczystość otworzył przew. Tow. p. Rosenbłum, wskazując w swym przemówieniu na obecne warunki życia młodzieży akademickiej, i zaznaczając, że i w obecnym roku, tak jak w poprzednich, kuchnia Tow. stać będzie otworem dla każdego niezamożnego studenta bez względu na wyznanie, narodowość i przekonania polityczne. Następnie przemówił prof. uniw. Longchamps, obiecując kuchni pełne poparcie Senatu akad. i Komitetu profesorskiego oraz wyrażając przekonanie, że z środowiska pracy „Zjednoczenia” wyjdą zespoleni węzłem przyjaźni wzajemnej oraz praw i pożyteczni obywatele, którym nikt nie będzie mógł w Ojczyźnie miejsca odmówić. Po tych przemówieniach rozpoczął się obiad, który upłynął w miłej pogawędce towarzyskiej.

Komitet budowy II-go Domu Techników zawiadamia, że zbiórka metali na rzecz budowy II-go Domu odbywać się będzie do końca bieżącego miesiąca. Kto więc chce pomóc dziełni Młodzieży Technicznej w doprowadzeniu do końca jej chwalebnej dzieła, niech co rychlej przysunie wszystkie niepotrzebne w domu przedmioty metalowe, jak stare klamki, kurki, łuski z pocisków, które już zbierają technicy po domach.

Obraz Jana Matejki, jeden z najcenniejszych, świetny portret dziełi artysty z psem, znalazł się w hali licealnej warszawskiej (ul. Chmielna 5). Państwo, zmuszone do oszczędności, nabyć go nie może, choć cena obrazu nie jest wygórowana. Honor narodowy nie dopuści jednak, by został on wywieziony za granicę. Nabywca w kraju znaleźć się musi.

Zamek Es. Wiśniowieckich w Wiśniowcu, o czym już kilkakrotnie pisaliśmy, informator wołyński, rozbił obecnego właściciela. Departament sztuki, uznając za zbyt drogi jego wartość, wystąpił do władz wojewódzkich z żądaniem energicznego powstrzymania roboty wandalów.

Towarzystwo lekarzy weterynar. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 16 bm. o godz. 6 w sali wykładowej Akad. med. weter. Nr. V. Lekarz weter. Stanisław Wołoszczak: „Środki przeciwgorączkowe i teoria ich działania”.

Z Ogniska nauczycielskiego. Dziś wykład w lokalnym Związku pol. naucz. szkół powsz. (gmach Skarbka) p. Kazimiera Nadalińska odczyt na temat „Reforma szkolna Konarskiego i Komisja Edukacji Narodowej”. Początek odczytu o godzinie 7 wieczorem.

Podwyżka ceny gazu. Wczoraj uchwaliła miejska komisja gazowa ol-

Rozprawa nad oświadczeniami Rządu.

Sprawy bieżące. — Oświadczenie przedstawicieli stronnictw. — Wnioski nagłe. — Program dzisiejszego posiedzenia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”.)

Warszawa, 13. października. Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 3. popoł.

Wpłynęła jedna interpelacja p. Kordowskiego (Wyzwolenie) w sprawie pogwałcenia przez Wojewodę poleskiego rozporządzenia komisarza Ziemi wschodnich o samorządzie gminnym dla celów partyjnych. Po odesłaniu do komisji spraw zagranicznych w pierwszym czytaniu szeregu ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowych, przystąpiono do rozprawy nad oświadczeniem prezesa Rady ministrów i Ministra skarbu.

Pos. Kozicki (Zw. Lud. Narod.) omówiwszy z uznaniem program Rządu, oświadczył: Uważamy, że Rząd potrafi sytuację poprawić i dołożymy wszelkich starań, by utrwalił jego autorytet w kraju i pomógł mu wyjść zwycięsko z wszystkich prób obalenia go.

Następnie zabrał głos p. Thugutt. Mowca w dłuższym wywodzie bardzo ostro atakuje Rząd i stronnictwo jego popierające. Bezpośrednią przyczynę obecnego stanu rzeczy mowca widzi w całej koncepcji Rządu obecnego. Mowca omawia kolejno różne dziedziny życia politycznego. Mowca w dalszym ciągu krytykuje exposé Ministra skarbu. Wreszcie mowca podkreśla, że sanacja skarbu musi nastąpić i dla niej trzeba będzie poświęcić wszystko. Gotowi jesteśmy ponieść największe ofiary podatkowe i zgodzić się na odroczenie reformy rolnej, jeżeli przeprowadzenie jej nie będzie możliwe w ramach rozsądnego budżetu. W konkluzji mowca oświadcza imieniem swego klubu, że nie ma zaufania do Rządu.

P. ks. Stankiewicz (Klub Białoruski) zwraca się przeciw rzekomemu wrogiemu stanowisku Rządu do organizacji białoruskich, szeroko omawia kwestje oświatowe, twierdząc, że w tej dziedzinie odmawia się Białorusinom prawa do kultury. Mowca, kończąc, odmawia swego poparcia Rządowi.

Dalsza dyskusję przerwano uintrą i przystąpiono do motywowania wniosków nagłych.

P. Pączek (PPS.) uzasadniał wniosek nagły p. Smulikowskiego w sprawie wypłacenia w jak najkrótszym czasie pracownikom państwowym dwumiesięcznych poborów na zakupy zimowe. Nagłoś wnioskowi przyjęto, a wniosek odesłano do komisji budżetowej.

P. Thon imieniem Koła żydowskiego uzasadniał wniosek nagły w sprawie tajnego okólnika Ministra oświaty co do numerus clausus. Mowca w sposób gwałtowny zaatakował pana Ministra W. R. i O. P. i domagał się uchwalenia nagłości

wniosku. Pan Min. Głabiński stwierdził na wstępie, że żadnych tajnych okólników nie wydawał. Pan Minister powołał się na ustawę o szkołach akademickich, na podstawie której ilość studentów może być ograniczona przez Radę wydziałową, za zgodą Ministra oświecenia. Co się tyczy normy procentowej, to wprowadzić wniosek komisji oświatowej uzyskał większość, ale na plenum nie przeszedł. Ponieważ p. Thon, uzasadniając wniosek, powołał się na prezesa gabinetu francuskiego, pan Minister oświadcza, że jest wykluczone aby prezes jakiegokolwiek obcego gabinetu, a w szczególności zaprzysiężonego państwa, chciał się mieszać do spraw wewn. naszego państwa. Takiego mieszanina się nie było Rząd polski pozatem nie myśli gwałcić traktatu o mniejszościach narodowych. Nagłoś wnioskowi odrzucono, a wniosek odesłano do komisji oświatowej.

P. Smulikowski uzasadniał nagłoś wnioskowi o wyborze komisji Sejmowej dla zbadania stosunków w szkolnictwie. Nagłoś wnioskowi odrzucono 199 głosami przeciw 163, a wniosek odesłano do komisji oświatowej.

P. Szczerkowski uzasadniał nagłoś wnioskowi w sprawie kryzysu w przemyśle włókienniczym. Nagłoś przyjęto i wniosek odesłano do komisji.

P. Czapiński (PPS.) referował nagłoś wnioskowi o represjach prasowych. Nagłoś wnioskowi odrzucono.

Na tem porządek dzienny wy-czerpano. Następnie posiedzenie dziś o godz. 11. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie ustaw, dalsze rozprawy nad oświadczeniem Prezesa Rady Ministrów i Ministra skarbu, wybory członków do Trybunału Stanu, oraz nagłe wnioski, między innymi, w sprawie nieprze-strzegania przez Rząd przepisów konstytucyjnych, oraz w sprawie obrony granic Rzpltej.

*

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13. października. (M.) Dzisiejsze obrady Sejmu rozpoczęły się o godzinie 11. przed południem. Pierwszy przemawiał imieniem PPS. pos. Barlicki. Po zakończeniu debaty politycznej omó-wioną będzie nagłoś wnioskowi socjalistycznego o rzekomem nieprze-strzeganiu przez Rząd zasad Konstytucji. Głosowanie nad zaufaniem dla Rządu odbędzie się we wtorek.

Jak słychać, Minister spraw zagranicznych p. Seyda zamierza odpowiedzieć na pytanie pos. Henryka Reizesa w sprawie znanego listu Poincarego do prezesa Ligi obrony praw człowieka Broussina, dotyczącego „numerus clausus”.

kurator nie oświadczył się. Oskarżenia zostali natychmiast wypuszczeni na wolność.

(h) **Kobiety giną we Lwowie.** Wczoraj doniesiono policji o drugim z rzędu wypadku tajemniczego zaginięcia młodej kobiety. Oto niejaka Julia Tokarska, służąca u Józefa Verschleisera, wyszła onegdaj na spacer i wieści nie wróciła. Policja rozpoczęła energiczne śledztwo.

(h) **Nowy rodzaj oszustwa.** Do niejakiemu Karola Schreiera zam. przy ul. Wincentego Pola 19, zgłosił się jakiś

nieznajomy człowiek z prośbą o wskazanie mu adresów jakichś znajomych firm, gdzieby mógł otrzymać posadę. P. Schreier podał mu adresy kilku znajomych firm. Po dwu dniach ów nieznajomy przyszedł powtórnie do p. Schreiera, by go podziękować za otrzymaną w jednej ze wskazanych mu firm posadę i przy tej sposobności pożyczył od Schreiera zarzutkę, oraz wziął pakiet dla szwagra p. Schreiera. Wczoraj dowiedział się Schreier, iż padł ofiarą oszustwa, gdyż ten wogóle do wskazanej mu firmy się nie zgłosił i znikł wraz z zarzutką i pakietem.

(h) **Samobójstwo młodej kobiety.** Wczoraj popoł. napiła się ługu w zamiarze samobójczym 24-letnia Berta M., żona krawca, zam. przy ul. Janowskiej 20. Po przeżutkaniu jej żelazką odwieziono ją do szpitala. Przyczyna targnięcia się na życie miały być niesnaski domowe.

(h) **Walka policji z bandytami.** Przedwczoraj urządziła policja w Żółkwi obławę na ukrywających się w tamtejszych lasach bandytów. Przy pościgu doszło do wymiany strzałów. Pierwsi oddali strzały karabinowe bandyci, następnie odstrzeliwali się posterunkowi. Bandyci niekierując, porzucili 3 karabiny nabite i bakser. Policja zdołała bandytów osaczyć i prawdopodobnie wkrótce zdoła ich ująć.

(h) **Aniela się znalazła.** Aniela Ekes, o której zaginięciu doniesiliśmy wczoraj, już się znalazła. Bez wiedzy rodziców przebywała u swych krewnych, a zrozpaczony ojciec alarmował policję.

Z teatrów lwowskich.

Początek przedstawień o godz. 7.30

Repertuar Teatru Wielkiego:
Sobota bm. (popoł. 3.30) „Straszny dwór”.

Sobota bm. „Uczta szycerców”.
Niedziela 14. bm. o godz. 12 Uroczysty peranek ku uczczeniu 150 rocznicy Komisji Edukacyjnej.

Niedziela 14. bm. o godz. 3 „Orle”.
Niedziela 14. bm. o godz. 7.30 „W krainie baśni”.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka):
Sobota dnia 13 bm. „Oczy księżniczki Fatmy”.

Niedziela 14. bm. „Pani pręzesowa”.
Poniedziałek 15. bm. „Oczy księżniczki Fatmy”.

Wtorek 16. bm. „Pani pręzesowa”.

Repertuar Teatru Nowości:
Sobota 13. bm. „Królowa jał”.
Niedziela 14. bm. „Królowa jał”.

Poniedziałek 15. bm. „Madame Poupour”.

Wtorek 16. bm.: „Królowa jał”.

„Uczta szycerców”. Przepiękne dzieło Benellego, które wywiera tak potężne wrażenie powtórzone będzie dziś, tj. w sobotę i w poniedziałek.

„Orle”. W niedzielę popołudniu o godzinie 3-ciej odbędzie się jeszcze jedno przedstawienie „Orlecia”, które zawsze gromadzi tłumy widzów.

SPORT.

Memoriał śp. Ludwika Wojskiego. Przed matчем Wisła—Pogoń o godz. 2 popoł. urządziła Sekcja lekkoatletyczna L. K. S. Pogoń „Memoriał śp. Ludwika Wojskiego, który obejmuje bieg na 100 m. Startować mogą tylko członkowie L. K. S. Pogoń. Obowiązują przepisy P. Z. L. A.

EKONOMISTA

Termin subskrypcji następujących akcji upływa:
20. października br.:
„Powszechny Bank Kredytowy w Lwowie”.

15. października br.:
„Agrochemia” Fabr. sztucz. nawozów”.
15 LISTOPADA BR.
„Mikuliczyn” zakł. dla przem. drzewnego S. A. Lwów.

GIELDA WARSZAWSKA.
(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 13. paźdz.

(M.) W Gdańsku płacono markę polską 468.825 do 471.175. Przekaz na Warszawę 438.900 do 441.100

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania walutowe z dnia 13. paźdz. br. Berlin notowany skreślono, Holandia 219 $\frac{1}{2}$, Nowy Jork 55 $\frac{1}{2}$ pięć ósmych, Londyn 25.34, Paryż 33.87, Mediolan 25.45, Praga 16.76 $\frac{1}{2}$, Budapeszt 0.03.07, Bukareszt 2.51, Belgrad 6.54, Sofia 5.45, Warszawa 0.000, Wiedeń 0.0078 trzy czwarte, Aust. stempl. 0.0079.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja tak jak i wczoraj w dalszym ciągu chiwiejna. Ceny się zmieniają o 20 do 50 punktów. Transakcje tylko w dolarach ze względu na sobotę.

Dotary amer. 940—940.000, dolary kanad. 870 do 875.000, urobne o 3 do 5000 mniej.

Z TARGU ŻYWNOSCIOWEGO.

Lwów, 13. października.

Mięso wołowe 100.000—120.000, cielęcne 100.000—140.000, wieprzowe 120 do 160.000, słonina 220—240.000, sadło 260 do 280.000, smalec 300—320.000, szynka 240.000, kiełbasa 200.000—240.000, zające 350—400.000, geś 300—350.000, kaczka 120—200.000, kurczęta 60—120.000, kury 120—200.000, kartoile 350—400.000, za 100 kg., 1 kg. 4000 do 5000, marchew 1 kg. 5000—6000, buraki 4000—6000, pomidory 25000—30000, Owoce: jabłko 1 kg 8000—25.000, gruszki 10—30.000, śliwki 35—48.000.

Pierwsza kolej elektryczna w Polsce.

Lwów, 13. października

Wobec dotkliwego niedostatku komunikacji na obszarze okręgu przemysłowo-górniczego między Krakowem a Górnym Śląskiem podjęło Towarzystwo Przemysłu węglowego w Polsce, Sp. akc. w Warszawie, Bank dla Elektryfikacji Polski „Elektrobank” i gmina miasta Krakowa realizację programu stopniowej rozbudowy na wymienionym obszarze sieci normalnotorowych kolei elektrycznych dla ruchu osobowego i towarowego, zasilanych prądem z budującej się centrali, przetwórczo-węglowej Towarzystwa Przemysłu węglowego w Szczakowej. Przeprowadzenie tego programu odpowiada nie tylko zaspokojeniu jednej z najbardziej pięknych potrzeb naszego zagłębia węglowego i okolicy, ale stanowi niewątpliwie jeden z najważniejszych czynników wzrostu całego tego obszaru.

Jak wygląda w praktyce ograniczenie reeskontu weksli w PKK.P?

Lwów, 13. października.

W dniu dzisiejszym dostaliśmy z zeregu banków alarmujące wiadomości, jakoby lwowski oddział P. K. K. P. „a limine” odrzucał wszelkie weksle przedstawiane przez te banki. — Wobec powyższego stanu rzeczy, zwróciliśmy się do sfer poinformowanych w tej mierze i otrzymaliśmy wiadomość, że istotnie P. K. K. P., zgodnie z zarządzeniem, otrzymanym z Warszawy, zastosowała ograniczenie reeskontu w silnej mierze, chcąc uzyskać w ten sposób stotne zrealizowanie intencji, które przyświecały wydaniu ostatnich zarządzeń, zdających przedewszystkiem do zniewolenia banków oraz innych instytucji finansowych, względnie osób, posiadających zapasy dewiz oraz wogóle rezerwy — do zrealizowania tychże dewiz i ulżenia w ten sposób brakowi gotówki na rynku względnie do uzyskania zniżki dewiz i cen towarów, przez zwiększenie podaży waluty.

P. K. K. P. restryguje więc istotnie bardzo silnie reeskont wszelkich

weksli, podawanych przez banki, nawet o ile one mają charakter przemysłowy i handlowy, wychodzi bowiem z założenia, że banki powinny przedsiębiorstwom, które się do nich zwracają o kredyt, dostarczać pieniądze z własnych zapasów, nie czynić zaś dostarczenia gotówki zawisłym od zrekontowania względnie niereeskontowania weksli przez P. K. K. P. Dlatego też P. K. K. P. żąda, aby dane banki, które zwracają się do niej z weksłami przemysłowymi celem zrekontowania ich, udowodniły, że istotnie na wypadek niereeskontowania weksli przez P. K. K. P. przedsiębiorstwo dane stanie z braku gotówki i t. p. O ile taki dowód zostanie przeprowadzony, P. K. K. P. udzieli reeskontu. Natomiast podkreślić należy z całym naciskiem — że wszelkie weksle, z którymi przedsiębiorstwa przemysłowe zwracają się wprost do P. K. K. P., są zupełnie liberalnie traktowane i reeskontowane.

Do ważnej tej sprawy powrócimy jeszcze.

Wyżej wymienione instytucje uzyskały już koncesję na budowę pierwszego centralnego odcinka wspomnianej sieci, mianowicie połączenia Dąbrowy Górniczej przez Będzin z Sosnowcem i z odnogą Będzin—Czeladź. W ostatnim czasie wniosły one również do zatwierdzenia przez władze statut spółki akcyjnej pt. „Towarzystwo Kolei Elektrycznych w Polsce” z kapitałem 1.000.000 złotych polskich w akcjach i dwa miliony złotych polskich w obligacjach, licząc złoty równy frankowi złotemu. Równocześnie jednak prowadzą się studia nad wytyczeniem tras i opracowaniem projektów dalszych odcinków wspomnianej sieci mających na celu połączenie zagłębia Dąbrowskiego w dwóch punktach z Górnym Śląskiem, a nadto z Krakowem.

Prace powstającego Towarzystwa prowadzone są w jaknajbar-

dziej przyspieszonym tempie. Siła finansowa głównych założycieli i ich rozległa organizacja finansowa obejmująca wszystkie dzielnice Państwa i szerokie stosunki zagraniczne gwarantują całkowicie realizację tego projektu.

Celem umożliwienia nowemu Towarzystwu niezwłocznego podjęcia robót z chwilą uzyskania zatwierdzenia statutu, co nastąpi w przeciągu kilku najbliższych tygodni, postanowił jego Zarząd, wyłoniony przez założycieli przy współdziałaniu wybitnych znawców na polu kolejnictwa i elektryfikacji, przystąpić do zebrania tymczasowych deklaracji na kapitał akcyjny oraz 10%-towych przedpłat na nie, któreby umożliwiły opłacenie kosztów zatwierdzenia statutu, oraz pierwszych potrzeb organizacyjnych przedsiębiorstwa.

Kapitał akcyjny składać się będzie

z 200.000 sztuk akcji po 5 złotych polskich, wypuszczonych po tejże cenie emisyjnej z dodatkiem 60 groszy na koszt podatku stemplowego i konfekcji akcji. Reflektanci, składający już obecnie te deklaracje wraz z wymienną przedpłatą, uzyskają bezwzględne prawo przydzielenia zadeklarowanych akcji z zastrzeżeniem oczywiście proporcjonalnej repartycji na wypadek przesubskrybowania emisji.

Obligacje 8%-towe, również w złotych według kursu franka złote-go, wypuszczone będą później i pierwszeństwo do ich nabycia będą mieli w przepisany termin akcjonariusze przedsiębiorstwa. Reszta, o ile nie pokryta zostanie w kraju, przedana będzie zagranicą w zamiar za prowadzone stamtąd materiały.

Zwrócić należy szczególną uwagę na korzyści wypływające z faktu, że akcje nowego Towarzystwa nie ulegają dewaluacji i wejdą na giełdę w złotych polskich, obliczonym istotnie na równi z frankiem złotym.

Na wypadek (zresztą tylko teoretycznie) niezatwierdzenia statutu przez władze, przedpłaćta uiszczona przez subskrybentów zostanie im zwrócona natychmiast według kursu franka złote-go pod gwarancją Towarzystwa Przemysłu Węglowego w Polsce oraz „Elektrobanku”.

W skład Komitetu Założycieli wchodzi: Dr. Jan Bobrzyński (Przewodniczący), Franciszek Brugger (Wiceprzewodniczący), Dyr. Skibiński i Dyr. Leleweł z ramienia Towarzystwa Przemysłu Węglowego w Polsce.

Dyr. Staromirski i Scholz z ramienia „Elektrobanku”, Prof. Stecewicz, Prezes Sekcji Państwowej Rady Kolejowej.

Inż. Roman Podolski, profesor elektrotechniki na Politechnice Warszawskiej, desygnowany na Dyrektora Zarządzającego.

Do przyjmowania zapisów i przedpłat, mających na razie wobec niezatwierdzenia jeszcze statutu charakter tylko prywatny, upoważniony został Oddział Lwowski Banku Narodowego w Warszawie, Lwów, Akademicka 10.

Inauguracja sezonu w Teatrze Wielkim.

„Uczta szyderców”, poemat dramatyczny w 4 aktach Sema Benelli’ego, orzekład Fr. Mirandoli, wystawiony w dniu 12. października 1923).

Lwów, 13. października.

Lepiej późno niż nigdy. W przysłowia tkwi pono mądrość narodu, mniejsza na razie, ile w tem prawdy; dobrze, że bodaj 12. października zainaugurowaliśmy nowy sezon w Teatrze Wielkim. Inauguracja taka bywała dawniej we Lwowie świętem kulturalnym. Wczoraj widownia mocno przetrzebiona; przedwojennej publiczności premierowej niemal nie widać, choć komunikaty teatralne podniecały od dni dziesięciu jej zainteresowanie, a Benelli na prawdę godzien poznania w bardzo staranym i pięknym przekładzie na język polski. Przyczyny niepowodzenia kasowego różnorodne. Przedewszystkiem powszechnie zubożenie. Paskarz-miljarder kpi z kultury i kulturalnych rozrywek, to żaden interes. Dla przedstawicieli inteligencji teatr jest niestety z powodu stosunkowo wysokich cen wstępu niedoścignionym marzeniem. Drugą przyczyną

utrata wiary do kierownictwa scen naszych. Przykre to prawda — przyznaję — ale uzasadniona. Kto tu ponosi winę: dyrekcja czy komisja teatralna, złożona z kilkunastu osób, niewiele ze sztuką mających wspólnego, lecz za to wybranych wedle klucza partyjnego — w to nie wchodzę. Stwierdzam jeno bezstronnie, że jest źle! Inauguracja, to wielki popis nowych sił artystycznych, pozyskanych dla teatru. Afisz wczorajszy nie mógł publiczności, wrażliwej bardzo na nazwiska „z marką”, zachęcić; figurował tam w rolach decydujących o powodzeniu sztuki nasz dobrze z ubiegłych lat znany drobniarz, ani jedyna „grubej ryby” w prawdziwym słowa znaczeniu. Z nowych, sił w drobnej epizodycznej roli pnia Janina Zakrzyńska. To za mało do wypełnienia luk po poniesionych stratach.

Sam poemat dramatyczny ciekawy, napisany po szekspirowsku przez dramaturga z dużym talentem. Komentarz literacki wyjaśnia, że twórczość Benelli’ego zdobyła przed kilkunastu laty we Włoszech ogromny sukces, dzięki przystąpieniu się d’Annunzjem. Wydarł on z szesnastego stulecia szmat życia i przed-

stawił miłość zmysłową, nie bawiącą się w żadne obsłonki, w sposób realistyczny, choć fabułę zakuł w wiersz tak piękny. Miłość ze wszystkimi jej następstwami: zdrada i niewiernością, posuwająca się choćby do zbrodni. Podstawowe jej zasady wypowiada w akcie czwartym służebnica bohaterki tragedji: Kobieta winna rozkochać jednego mężczyznę po drugim, nie kochać żadnego. Taka jest też Ginevra. Z powodu niej powstaje cały węzeł tragiczny, uwieńczony morderstwem i obłędem.

Wystawiono poemat dramatyczny Benelli’ego po długim przygotowaniu. Reżyser p. Edward Żytecki dokonał rzeczy wielkiej: z tego rodzaju materiałem artystycznym porywać się na dzieło sztuki, na to trzeba śmiałka niełada. Znać było też w całym spektaklu ogromną staranność, urządzenie sceny naprawdę piękne; p. Marjan Peliński w roli Gianetta Malespini i p. Janina Niemirycz w roli kochliwej renesansowej Ginevry, zdobyli gorące oklaski widowni. Peliński, to artysta młody, rozwijający się pięknie. Siega śmiało po role tak trudne i odpowiedzialne, jak w „Orleucie” i „Uczcie szyderców”. Wczoraj — technicznie, jeśli się tak wyrazić można, zewnętrznie

prezentował się bardzo dobrze; głosowo i w ruchach nieraganny. Nie zawsze natomiast zadowolili mnie wewnętrznym pogłębieniem odtwarzanej postaci. P. Ferdinand Sarnowski, jako Neri Chiamantesi, postrach Florencji, awanturnik i zdobywca serc niewieściech, nie cofający się przed najryzykowniejszą imprezą, pozbawiony był zupełnie grozy. Do ról jowialnych, hałaśliwych mieszczuchów, czy lirczkosiejów może on być nawet odpowiedni. Wczoraj wpakowano na jego barki lekkomyślnie zadanie, przerastające jego siły i intelektualne warunki. Starannie grali pp. Czaki i Bielecki, panie Kwiatkiewiczowa, Romanówna i Jankowska. Całości nie pśuć usiłowała i reszta artystów. Mimo wszystko nie odczuwało się tego czegoś wyższego, bo na to potrzeba innego zespołu.

Mimo wszystkie zastrzeżenia, nie uważamy wczorajszego wieczoru za zły, posiadał on nawet sporo zalet, luki jednak, spowodowane wyjazdem tylu artystów rutynowanych, muszą być wypełnione bodaj w pewnej części, w przeciwnym razie scena nasza zejść musi na poziom prowincjonalnej

Michał Rolka

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 2846/23. Sąd apelacyjny ogłasza, że Lazarz Ecker, notariusz w Mostach Wielkich, przeniesiony do Zborowa, dnia 15. października 1923 urzędowanie w Zborowie obejmuje. 7468-3

C. 268/23. Edykt. Przeciw Antoniemu Hajdukowi z Pniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu pow. w Rozwadowie pozew o własność realności lw. 10 gm. Orzechów i lw. 477 gm. Pniów. Celem strzeżenia praw nieobecnej ustanawia się pana Józefa Żelaznika, adwokata w Rozwadowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tegoż niewiadomego w rzeczonym sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sadzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 7574-3

Sąd powiatowy. Oddz. III. Rozwadów, dnia 21 lipca 1923.

C. 320/23. Edykt. Przeciw Katarzynie z Chwałków Ziobrowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Rozwadowie przez Marię Chwałkową pozew o własność realności lw. 10 gm. Orzechów i lw. 477 gm. Pniów. Celem strzeżenia praw nieobecnej ustanawia się pana Józefa Żelaznika, adwokata w Rozwadowie kuratorem na czas dopóki ona w Sadzie się nie zgłosi. 7573

Sąd powiatowy. Oddział III. Rozwadów, dnia 13 czerwca 1923.

Nc. VII. 197/23/1. Na wniosek Stefana Steinberger, urzędniczeki bankowej we Lwowie ul. Jagiellońska 8 ustanawiamy spólnego kuratora dla posiadanych obligacji król. stól. miasta Lwowa, wydanych w roku 1896 i 1911, w osobie adw. dra Antoniego Dziedzicewicza, adwokata we Lwowie celem wdrożenia kroków sądowych przeciw gminie miasta Lwowa i zniwolenia do dopełnienia przyjętych obowiązków wbrew uchwałom Rady król. stól. m. Lwowa z dnia 12 kwietnia 1923 ogłoszonej komunikatem Magistratu z dnia 1 listopada 1923, zarządzającej wypowiedzenie dotychczas niewylosowanych obligacji. Zarazem wyznacza się audjencję w myśl § 190 ust. z 5/12 1877 Nr. 111 austr. dz. u. p. na dzień 17. października br. godz. 11 rano w biurze Nr. 18. Sadu, na którą się zaprasza wszystkich posiadaczy listów zastawnych celem upoważnienia kuratora do wdrożenia kroków sądowych przeciw gminie m. Lwowa oraz wyboru trzech mężów zaufania i trzech zastępców. 7539

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. VII. Lwów, dnia 25 września 1923.

Liczba czynności: Cg. I. b 1180/22/9. Edykt. Strona powodowa Ks. Michał Hutnicki, proboszcz w Lutowiskach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Deborze Rand i tow. o własność i intabulację do L. cz. Cg. I. b 1180/22/9. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 29. listopada 1923, godz. 11 przed poł. w tym Sadzie, biuro Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Słaczkę w Sanoku kuratorem, który ja będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7551

Sąd okręgowy Oddział I. Sanok, dnia 4 października 1923.

SPADKI

Liczba czynności A XVIII. 160/23/16. Wzywam dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. S. p. Józef Minczakiewicz, syn Tadeusza z Ławrykowa, uznany za zmarłego dnia 1. stycznia 1919. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Mikołaja. Klemensa. Stefana. Jana Słezaków i Olę Mochacką, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sadzie. Po upływie tego czasu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą, i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Józefa Słezaka. 7470-3

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII. Lwów, 8. października 1923.

KURATELE.

P. 117/23/20. Uchwałą Sądu powiatowego w Liskach z 23 sierpnia 1923 pozbawiono całkowicie własnowolności Helenę Bałównę z Burowa z powodu choroby umysłowej a kuratorem dla niej ustanawia się pana Piotra Bałę w Krakowie ul. Filarecka 5. 7420

Sąd powiatowy. Oddz. I. Liszki, dnia 23 sierpnia 1923.

L. 7/23/4. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego w Skalacie Odd. II z 29. września 1923 L. 7/23/4 pozbawiono częściowo własnowolności Romana Babię z Turówki z powodu niedoświadczenia umysłowego. Kuratorem ustanowiono Mikołaja Kociubińskiego z Turówki. 7524

Sąd powiatowy. Oddział II. Skalatek, dnia 8. października 1923.

P. 93/23/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą podpisanego Sądu z dnia 20. marca 1923. L. 3/23 pozbawiono całkowicie własnowolności Annę Burtyk z Markowic z powodu głuchoniemoty i niedoświadczenia umysłowego. Kuratorem ustanowiony Piotr Burtyk z Markowic. 7531

Sąd powiatowy. Oddział III. Tyńienica, 13. lipca 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 39/23/4. Józef Ciurej z Łękawicy, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 p. p., pełnił tę służbę najprzód wewnątrz kraju, następnie wysłany na front włoski został zabrany do niewoli dnia 23 czerwca 1918, gdzie wskutek jakiejś choroby miał umrzeć w szpitalu. Gdy zatem przysłał na siebie, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. wdraża się na prośbę Marianny Ciurej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. drowi Bronisławowi Gałeckiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Ciureja wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tużniejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7527-3

Sąd okręgowy. Oddz. III. Tarnów, dnia 25 sierpnia 1923.

T. IV. 63/22/11. Jan Niziolek z Lubczy, powołany w czasie mobilizacji 1914 do służby wojskowej przy 57 pp., został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie dnia 28 listopada 1914 pod Sandomierzem został zabrany do niewoli. Gdy zatem przysłał na siebie, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Teofilii Niziolek postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Zygmuntowi Jaworskiemu wiadomości o powyższym wymienionym. Jana Niziołek wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób zawiadomił o swym życiu. Sąd tużniejszy na ponowną prośbę po dniu 20 marca 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7523-3

Sąd okręgowy. Oddział IV. Tarpów, dnia 20 sierpnia 1923.

T. V. 298/22/4. Józef Fryc, urodzony 1875 w Kolbuszowej górnej powiat Kolbuszowa, powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 do 17 pułku piechoty obrony krajowej pełnił służbę w Przemysku, późną jesienią 1914 zachorował i oddany był do szpitala w Przemysku i odtąd zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. 7551

Rzeszów, dnia 5 grudnia 1922.

T. 173/23. Michał Proksch, Karola, urodzony 16/II. 1853 w Czerniowcach, ożeniony z Marianną z Chromińskich, zamieszkały w Piadykach, opuściwszy przed 40 laty dom zaginął bez wieści. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tuższemu Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Gelbartowi w Kolonji, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie. 7550

Sąd okręgowy. Kolomyja, dnia 30 sierpnia 1923.

T. IV. 167/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Adam Felcik, rolnik z Lubatowej, syn Andrzeja i Salomei z Zajaców, urodzony 2 marca 1863, brał udział w wojnie światowej na froncie włoskim i miał

tam zginąć w roku 1918. Dotąd niema o nim wiadomości. Przypuszczając, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na wniosek Barbary Felcik postępowanie celem uznania Adama Felcika za zmarłego, a małżeństwa za rozwiązane i wydaje się wezwanie, aby Sądowi lub choćby wężła małżeńskiego adw. drowi Gabryszewskiemu w Jasle udzielono wiadomości o zaginionym nakalej do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu a po upływie tego terminu Sąd wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy Oddział IV. Jasło, dnia 20 czerwca 1923. 7549

T. IV. 208/22/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Mruk Józef, syn Andrzeja i Magdaleny z Brachów, urodzony w Meszczynie ad Gorlice dnia 4 lutego 1877, służył wojskowo w 20 pp. i miał zginąć w bitwie pod Brześciem Litewskim 22 sierpnia 1915. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mrukowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym, a tegoż wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego. 7546

Sąd okręgowy. Oddział IV. Jasło, dnia 20 czerwca 1923.

T. 229/23/3. Marja Solowijow z Dobraszynie, córka Jana, ur. 27/9. 1855 w Kulikowie i tamże zamieszkała, zachorowała w lutym 1916 na tyfus i zmarła w szpitalu Staraaleksandrówka gub. Wołyńskiej i tamże na cmentarzu została pochowana. Wobec tego zarządza się na wniosek Hryniaka Dobroszynie postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie na udzielenie wiadomości Sądowi do 3 miesięcy. Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII. Lwów, dnia 27 czerwca 1923. 7515

Sąd okręgowy. Oddział IV. Jasło, dnia 20 czerwca 1923.

T. 124/23/1. Łuka Byk, syn Piotra, urodzony Popowce 7 czerwca 1886, żołnierz byłej armji ukraińskiej, od 1919 roku brak o nim wiadomości. Wdrażając na prośbę Oleny Byk postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości Sądowi lub kuratorowi Kohna w Czortkowie o zaginionym. Po 1. listopada 1924 Sąd orzeknie o uznaniu za zmarłego. 7519

Sąd okręgowy. Oddz. IV. Czortków, dnia 8 października 1923.

T. 261/23/5. Michał Klucznik, syn Hawryły i Barbary, urodzony 23/9. 1873 w Mostkach i tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 24 pułk. bat. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w październiku 1914 zachorował i odtąd niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Anny Kluczniczowej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 17/11 1890 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Władomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Kurysowi Stanisławowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 7541

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. VII. Lwów, dnia 21 sierpnia 1923.

T. 333/23/7. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Alafia z Salów Soltys. Józefa i Anastazji, urodzona 5/4 1863 w Wiszence malej i tamże zamieszkała, wyjechała w 1915 r. do Rosji i tamże w Tomaszowie gub. Semibrskiej zaginęła. Wobec tego na wniosek Hawryły Soltys zarządza się postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, by udzielono wiadomości Sądowi albo adw. dr. Emilowi Rolnickiemu, którego ustanawia się kuratorem nieobecnej. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. Sąd okręgowy cywilny. Oddz. VII. Lwów, dnia 14 sierpnia 1923. 7537

T. 111/23/6. Wasyl Kanta, syn Mikołaja i Anny, ur. 13/10 1891 w Debrzynie i tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako pilot w walkach polsk-ukraińskich i wedle przeprowadzonych dochodzeń w kwietniu 1919 spadł z samolotu z aeroplanu miał się za-

bić Na wniosek Mikołaja Kanta wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Kazimierzowi Czarnikowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 7536

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. VII. Lwów, dnia 21 sierpnia 1923.

T. 440/22/4. Józef Wesolowski, urodzony 1899 w Malechowie, jako żołnierz austr. zaginął na włoskim froncie. Celem uznania go za zmarłego wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo adw. dr. Maksym. Friedowi we Lwowie udzielono wiadomości. 7538

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. VII. Lwów, dnia 22 sierpnia 1923.

T. 160/23. Jan Aldykiewicz, syn Michała, urodzony 26. czerwca 1899 w Koltowie, pow. Złoczów, wstąpił w r. 1918 do wojska ukraińskiego i od tego czasu przepań bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora Dra Dywera w Złoczowie o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 7561

Sąd okręgowy. Złoczów, dnia 14. września 1923.

T. 158/23. Jan Kaida, syn Michała, urodz. 30. sierpnia 1873 w Łanach polskich, pow. Kamionka str., powołany w roku 1914 do wojska austr., brał udział w wojnie światowej, a wizyty do niewoli włoskiej przepań tam do roku 1919 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Marią Kościuk zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora, adw. Dra Gerete, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężła małżeńskiego poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 7566

Sąd okręgowy. Złoczów, dnia 10. września 1923.

T. 157/23. Iwan Hromiak, syn Kljma, ur. 12. lutego 1888 w Boratynie, pow. Brody, jako żołnierz austr. brał udział w wojnie światowej na froncie rosyjskim, gdzie w grudniu 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Katarzyną Bchdan zawartego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Baltarewicza w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężła małżeńskiego, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 7565

Sąd okręgowy. Złoczów, dnia 10. września 1923.

T. 96/23. Iwan Pawłyszyn, syn Konstantyna, urodzony 19. stycznia 1896 w Dziejłowie, pow. Kamionka Str., zaginął w r. 1920 na wojnie jako żołnierz ukraiński. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Pana Dra Słaczka, adwokata w Złoczowie, o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 7564

Sąd okręgowy. Złoczów, dnia 5. września 1923.

T. 92/23. Nikitor Kuchta, syn Michała, urodzony 13. czerwca 1877 w Niwiczach, powołany w 1916 r. do wojska austriackiego, walczył na włoskim froncie i wedle zeznań świadka Anastazji Kuchty miał zaginąć w 1918 r. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd, albo kuratora Dra Kolaczekowskiego, adwokata w Złoczowie, do 6 miesięcy o zaginionym. Po upływie powyższego czasu okresu i po podjęciu dowodów, będzie na ponowny wniosek rozstrzygnięte o dozwiedzić zaszłej śmierci. 7563

Sąd okręgowy. Złoczów, dnia 3. września 1923.

T. V. 247/22/3. Jan Lone, urodzony 1882 w Markowej powiat Przeworsk, powołany mobilizacją do austr. 90 pułku piechoty, brał udział na froncie rosyjskim i miał ponieść śmierć we wrześniu 1914. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. 7559

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 24 listopada 1922.

T. V. 357/22/4. Piotr Szczepanowski, urodzony 1887 w Dąbrowicy, powiat Tarnobrzeg, syn Wojciecha i Marianny, powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 zgłosił się do 40 pułku piechoty, brał z swym pułkiem udział w wojnie na froncie rosyjskim i w sierpniu

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 3. września 1923.

Kaloszki

prawdziwe szwedzkie firmy „Tretorn“

Gabriel Stark
Lwów, plac Mariacki liczbę 11.

1914 zginął, odtąd nikt o nim żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. 7558
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 25 listopada 1922.

L. cz. T. V. 182/22/12. Mieczki Magda, urodzona 1888 w Przyłękach, zamieszkała w Ostrowach tiszowskich, powiat Kolbuszowa, syn Tomaszki i Karoliny, jako żołnierz austr. 4 pułku kominowych strzelców, biorąc udział w wojnie na froncie włoskim w jesieni 1918, dostał się do niewoli włoskiej, następnie wstąpił do armii polskiej gen. Hallera we Francji, z początkiem maja 1919 przydzielony do 145 p. p. S. K. przybył do Polski, brał udział w wojnie na froncie bolszewickim na Podolu rosyjskim, w zimie 1919 zachorował, a leczony był w mieście Dunajcu, odtąd ślad za nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. 7556
Sąd okręgowy.
Rzeszów, 20. sierpnia 1923.

L. cz. T. V. 245/22/3. Franciszek Mach z Głogowca powiat Przeworsk, powołany ogólną mobilizacją do 34 pułku piechoty obrony krajowej, pełnił służbę w twierdzy Przemyslu, z upadkiem Przemysla dostał się do niewoli rosyjskiej i umieszczony został w obozie jeńców w Askabat w Turkiestanie, w kwietniu 1915 ciężko zachorował i oddany był do szpitala głównego, położonego w odległości około 5 km., poczem ślad za nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. 7555
Sąd okręgowy.
Rzeszów, 24. listopada 1922.

T. V. 93/23/4. Wojciech Tabor, urodzony 1885 w Cholewianej górze, powiat Nisko, syn Antoniego i Marii, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 90 pułku piechoty walczył pierwotnie na froncie serbskim, a 1915 na froncie ro-

syjskim i w lecie 1915 zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 7554

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 sierpnia 1923.

T. V. 121/23/5. Józef Cisek, urodzony 1885 w Nietadówce powiat Kolbuszowa, przydzielony w sierpniu 1914 do 40 pułku piechoty brał udział na froncie rosyjskim, a w lecie 1916 przydzielony do 45 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rumuńskim i tanże zginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. 7553

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 27 czerwca 1923.

T. V. 245/23/3. Wojciech Pyziak, urodzony 1874 w Cimielniku powiat Rzeszów, syn Jakóba i Katarzyny, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej, pełnił służbę w twierdzy Przemyslu, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, w kwietniu 1916 w obozie jeńców Tofcki zmarł na tyfus. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby wiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 7552

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1923.

FIRM Y.

Firm. 34/20/Stow. IV. 137. Wpisano do rejestru 8. czerwca 1920. Siedziba: Zbaraż. Brzmienie firmy: Związek ekonomiczny pracowników państwowych w czynnej służbie pozostających, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka. Data statutu: Zbaraż 18. września 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Związek ma na celu ochronę materialnych interesów swych członków, dążenie do podniesienia dobrobytu tyelżę członków przez zakupno, magazynowanie, oraz sprzedaż towarów spożywczych artykułów domowego i gospodarstwiego zapotrzebowania oraz wyrobów

przemysłowych. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja Władysław Ossoliński, Tomasz Curkowski, Jerzy Bezsłucki jako dyrektorowie, Adam Niemiec, Władysław Sakiewicz zastępcy. Podpis firmy: Pod nazwą stowarzyszenia umieszczają swoje podpisy dwaj członkowie Dyrekcji lub też jeden Dyrektor i osoba do tego upoważniona z określeniem charakteru. Oświadczenia stowarzyszenia będą skutecznymi w lokalu Związku przez plakatowanie. 7521
Sąd okręgowy i handlowy. Oddział II.
Tarnopol, 14. maja 1920.

Firm. 843. Rg. A. IV. 272. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 19 maja 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul. Żółkiewska l. 12. Brzmienie firmy. „Perma” Mandel, Mörsel i Berstein. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne prowadzenie handlu przyborami szew-

skimi i obuwiem. Czas trwania: nieograniczony. Forma prawna Spółki: Jawną Spółka handlowa od dnia wpisu do rejestru handlowego. Jawnymi spółnikami są: Rafael Mörsel, Markus Mandel i Moyses Perlstein. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod napisaną lub wyciętą stampilją dwaj spółnicy łącznie umieszczają swe nazwiska. 7542
Sąd okręgowy i handlowy, Oddz. IV
Lwów, dnia 19 maja 1923

WIELEKI WYBÓR KOLDER, MATERACÓW I ŁÓŻEK
polecą **MAGAZYN P. SIELEI**
Włodzimierza **IZYCK EGO**
ulica **KOPERNIKA liczbę 3.**

Zakłady Graficzne **UNJA** ul. Sykstuska 10

WYKONUJĄ KLISZE DRUKARSKIE KRESKOWE, SIATKOWE I WIELKOBARWNE, WSZELKIE RYSUNKI DLA CELÓW REKLAM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH. POWIĘLNIENIE PLANÓW TECHNICZNYCH t. j. PLANODRUKI, NEGROGRAFJA. ROBOTY WYKONUJE PUNKTUALNIE I SOLIDNIE.

„ARMA”

Fabryka broni i maszyn we Lwowie Ska akcyjna plac Bema 3.

W wykonaniu upoważnienia Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 23. czerwca 1923, postanowiła Rada Zarządzająca Spółki jednomyślną uchwałą powziętą w dniu 10. października br. podwyższyc kapitał akcyjny z 600 milionów Mkp. do wysokości jednego miljarda Mkp. (1,000,000,000) drogą

II. EMISJI AKCJI

obejmującej 40.000 sztuk akcji po nominalnej wartości 10.000 Mkp. każda.

Przedkładając powyższą jednomyślną uchwałę Walnego Zgromadzenia i Rady Zarządzającej do zatwierdzenia Władz, ogłasza równocześnie Rada Zarządzająca przedpłatę na tę emisję dla akcjonariuszy Spółki na następujących warunkach:

- 1) Cała emisja przeznaczona jest dla dotychczasowych akcjonariuszy Spółki z wykluczeniem wolnej sprzedaży.
- 2) Całkowity kapitał, uzyskany z II. emisji, zużyty zostanie na dalszą rozbudowę przedsiębiorstwa fabrycznego, do której Rada Zarządzająca już przystąpiła.
- 3) Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo poboru w stosunku jedna sztuka akcji emisji II-giej na dwie akcje emisji I-szej, po bonifikowanym kursie 50.000. — Mp. za akcję emisji II-giej, o ile dokonają przedpłaty na prawo poboru w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5-go listopada b. r.
- 4) Do powyższej kwoty poboru za akcje, które pod względem praw zrównane będą zupełnie z akcjami emisji I-szej i uczestniczyć będą w zyskach Spółki od dnia 1. października b. r. doliczone zostaną przy wydaniu efektywnych sztuk emisji II-giej, kosztu konfekcji i podatku giełdowego od każdej sztuki o nominalnej wartości 10.000.— Mkp.
- 5) Akcje nie rozebrane w przedpłacie w terminie do 5-go listopada 1923 będą mogli dotychczasowi akcjonariusze nabywać w ustalonym powyżej stosunku poboru po zatwierdzeniu Władz po kursie znacznie wyższym, który oznaczy w odpowiedniej chwili Rada Zarządzająca Spółki, na podstawie stanu i stosunku naszej waluty do franka szwajcarskiego.
- 6) Zgodnie z § 7 statutu „ARMY” akcje emisji II-giej wydane będą akcjonariuszom w stosunku 60% imiennych na 40% okaziejskich.

Zgłoszenia na przedpłate za przedłożeniem akcji emisji I-szej, wzel. poświędzeń tymczasowych lub kwitów kasowych — o ile efektywne akcje jeszcze odebrane nie zostały — przyjmuje Dyrekcja fabryki we Lwowie, pl. Bema 3. w godzinach urzędowych. — Od konieczności przedkładania akcji emisji I-szej zwolnieni są akcjonariusze zamiejscowi, prowadzeni w bezpośredniej ewidencji Dyrekcji. 7534

Za Radę Zarządzającą Spółki: Dr. Stanisław hr. Mycielski.
Za Dyrekcję: Inż. Stefan Szybalski.

NIE PRZEPLACAJCIE! KUPUJCIE TYLKO Z PIERWSZYCH RĄK!

Pomimo okropnej zwyżki obcej waluty, pomimo prawie ciągłych strajków, a przez to samo okropnego wzrostu cen na wszelkiego rodzaju manufaktury my jednakże wysyłamy wprost z fabryki pecztą po starych, tanich, bardzo dostępnych (z bardzo niewielką zwyżką) cenach. I radzimy nie zwlekać, póki zapasy się nie wyczerpią.

- 1) MELANŻ-PRIMA. Towar ten nie do rozdarcia, bardzo ładny i trwałe w noszeniu, tak, że jest niezbędnym dla każdego na codzienne ubranie. Cena za 5 metr. na całe ubranie męskie lub damskie gat. A. 500.000 mkp. Gat. B. 650.000 mkp., gat. C. 800.000 mkp.
- 2) „BOSTON”. Ostatnia nowość sezonu. Wyrób z czystej wlny, w najmodniejsze kolory i desenie, bardzo praktyczny i modny materiał na eleganckie męskie ubranie lub na damskie kostjuncy i płaszcze. Cena za 3 metr. gat. A. 800.000 mk., gat. B. 1.200.000 mkp., gat. C. 1.500.000 mkp., prima 2.000.000 mkp.
- 3) KOMPLET PODSZEWKI pod ubranie wysyła się za mk. 400.000 i 650.000.
- 4) NA ZIME VELOURY NA PALTA MĘSKIE I DAMSKIE, czysto wełniane, jedwabisto miękkie, jednokolorowe i melange, po lewej stronie kraty zastępują podszewkę (na damski płaszcz potrzeba 3 metr., na męski 2 ½ metr. Cena metra A. l. 800.000, B. 900.000, C. 1.000.000 mkp.
- 5) DIA PAŃ modne korciki lub szewiety na eleganckie suknie, kostjuncy. Cena za 1 metr po mk. 150.000, 200.000, 300.000, 400.000 i 500.000.
- 6) FLANELA NA ZIME, piękna, miękka, puszysta, ciepła tkanina we wszystkich kolorach, zdatna na wszelkiego rodzaju damską garderobę, szer. 65 cm. Cena metra 75.000 mkp. — Podwójna szerokość 150.000 mkp.
- 7) CHUSTKI duże zimowe, puszyste, ciepłe ładne desenie, w ciemnych kolorach, za sztukę tylko mkp. 700.000.
- 8) NOWOŚĆ. Gotowe Sweatry, czysto wełniane, długie, puszyste, ciepłe, praktyczne, we wszystkich kolorach. Cena sztuki 1.000.000. Z tego samego materiału bluzki sztuki 400.000 mkp.
- 9) OSTATNIA NOWOŚĆ SEZONU. TRYKOTYNA JEDWABNA na najładniejsze i najmodniejsze damskie stroje we wszystkich kolorach, szerokość materiału 180 cm., tak, że jedna szerokość wystarcza w zupełności dla natęższej osoby. Na suknie potrzeba najwyżej od 1 ½ do 2 metr. Cena metra mkp. 400.000.
- 10) PŁÓTNA białe lub kolorowe na bieliznę, pościel, wsypy i poszwy. Cena za 1 metr 75.000, 85.000 i 100.000mkp.
- 11) FIRANKI na metry, piękna kanwa, przetkana paseczkami, koloru białego lub kremowego, szerok. 90 cm. Cena 95.000 mkp. za metr.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową, nawet bez zadatku. Za przesyłkę, opakowanie (w płótnie), asekurację i inne wydatki dolicza się 5%.

Bez wszelkiego ryzyka. Kupujący absolutnie nie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:
Ekspedycja przesyłek pocztowych „NADZIEJA”
Łódź, ulica Kilińskiego 40. G. L.

P. T. Przyczędzających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu. Otrzymujemy codziennie od naszych klientów niezliczoną ilość podziękowań.

Prenumerta bez odnoszenia miesięcznie 225.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 250.000 mp., za granicą 325.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmujemy — Pakomisy Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Pocz. Kasj. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należycieść pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiebusiewicz.